

Dr Renata Marks-Bielska

Katedra Polityki Gospodarczej i Regionalnej, Wydział Nauk Ekonomicznych
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

Kapitał ludzki a kwestie ubóstwa w środowiskach popegeerowskich

WSTĘP

Występowanie zjawiska ubóstwa w prorynkowo zorientowanych społeczeństwach dowodzi, iż wzrost gospodarczy nie sprzyja poprawie sytuacji materialnej wszystkich grup społecznych¹. Transformacja systemowa prowadzi zawsze do zróżnicowania zarówno gospodarczego, jak i społecznego. Niezależnie od wyboru modelu przejścia do gospodarki rynkowej i społeczeństwa demokratycznego (obywatelskiego), w każdym przypadku koszty z tym związane są znaczne. Pojawiają się wygrani i przegrani². W trakcie transformacji tworzą się nowe grupy aktorów, a aktorzy dotychczas istniejący redefiniują swój charakter, pojawiają się postawy sprzyjające, jak i niechętnie reformom rynkowym. Przyjmuje się, że silna polaryzacja społeczna, a zwłaszcza znaczny udział ludzi ubogich i pozbawionych kapitału kulturowego nie sprzyja reformom rynkowym³.

Nierówności dochodowe rosną w następstwie oddziaływania różnych czynników, zarówno w wyniku zmian rangi poszczególnych sektorów gospodarki, prywatyzacji i komercjalizacji sektora państwowego, zapotrzebowania na wysokie, specjalistyczne kwalifikacje, np. w sektorze finansowym, jak i przeświadczenia o konieczności wysokiego wynagradzania funkcjonariuszy państwowych, co ma przeciwdziałać korupcji. Ocena wzrostu nierówności jest w literaturze ekonomicznej sprawą sporną. Akcentuje się zarówno jego pozytywny wpływ na efek-

¹ M. Młokosiewicz, *Kapitał społeczny i kapitał ludzki a kwestia ubóstwa*, [w:] *Kapitał ludzki w gospodarce*, pod red. D. Kopycińskiej, Wyd. PTE, Szczecin 2003, <http://mikro.univ.szczecin.pl/bp/pdf/06.06.2005>).

² J. Kleer, *Rynek jako mechanizm różnicujący gospodarkę i społeczeństwo*, [w:] *Dziesięć lat po okrągłym stole. Stan gospodarki i stan nauk ekonomicznych w Polsce*, UW, 2000, s. 199.

³ K. Metelska-Szaniawska, D. Milczarek, *Polityczne czynniki reform gospodarczych w krajach postsocjalistycznych – przykłady badań empirycznych*, [w:] *Czym jest ekonomia polityczna dzisiaj?*, pod red. J. Wiklina, UW, 2004, s. 129.

tywność gospodarczą, jak i negatywny, związany z generowaniem konfliktów społecznych i „zawistnego egalitaryzmu”⁴.

Między wygranymi i przegranymi procesów transformacji istnieją proporcje, które mogą zmieniać się w czasie. Teoretycznie można sobie wyobrazić, że w krótkim okresie, gdy ma miejsce kryzys transformacyjny, udział przegranych jest większy, malejąc w średnim okresie, kiedy kryzys zostaje przewyciężony. Może zaistnieć jeszcze inna kombinacja, kiedy uznających się za przegranych przybywa. Dzieje się tak lub może się dziać, nie tylko za sprawą rzeczywistego ubożenia poszczególnych grup, ale również na skutek subiektywnych odczuć. Względne różnice między grupami rosną szybciej niż następuje absolutna poprawa sytuacji materialnej, społecznej grupy przegranych. Niestety, może również mieć miejsce przypadek, w którym grupa przegranych, jeśli nawet nie cała, podlega dalszej, absolutnej degradacji. Czas liczony średnim okresem przyczynia się do wzrostu udziału absolutnie przegranych. Pamiętać trzeba przy tym, że kategoria przegranych jest zmienna w czasie, a makroekonomicznie pozytywne efekty nie muszą bezpośrednio przekładać się na indywidualne korzyści. Zależy to w dużym stopniu od prowadzonej polityki ekonomicznej i społecznej⁵.

O stanie ubóstwa może zdecydować niemożność realizacji określonych uprawnień osoby, jak np. prawa do pracy, do minimalnej płacy umożliwiającej zaspokojenie potrzeb, uprawnień do znalezienia pracy na bazie posiadanych kwalifikacji, czy też uprawnień umożliwiających pozyskanie określonych dóbr i usług. Teoretycznie osoba może mieć prawem gwarantowane uprawnienia, ale gdy praktycznie ich nie realizuje, to będzie dotknięta ubóstwem. Podstawę do wyjścia z biedy stanowi osiągnięcie przez człowieka akceptowalnego minimum możliwości oraz uprawnień tworzących przestrzeń do realizacji potrzeb. Istotne jest więc nie tylko przyznanie ludziom odpowiednich praw, ale także stworzenie wszystkim możliwości skorzystania z nich. Bez odpowiedniej struktury instytucjonalnej w danym społeczeństwie niemożliwa jest pełna partycypacja wszystkich jednostek w życiu zbiorowym. Osoby te mogą zostać wykluczone ze społecznego środowiska, mimo iż będą miały zapewnione niezbędne minimum dochodowe⁶.

Podstawy teorii kapitału ludzkiego zostały sformułowane w latach 60. XX wieku przez Teodora Schultza, który korzystał też z prac Mincera i Beckera. Teoria ta została wzbogacona i całościowo opracowana przez Beckera⁷. Teoria

⁴ E. Gucwa-Leśny, *Zmiany poziomu życia i ich społeczne uwarunkowania*, [w:] *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*, pod red. M. Morody, Wyd. Naukowe Scholar, 2002, s. 185.

⁵ J. Kleer, *Rynek...*, wyd. cyt.

⁶ M. Młokosiewicz, *Kapitał...*, wyd. cyt.

⁷ W. Jarecki, *Koncepcja kapitału ludzkiego*, [w:] *Kapitał ludzki...*, wyd. cyt.

kapitału ludzkiego sięga w swej istocie myśli Smitha, który twierdził, że kapitał trwały jest ucieleśniony w człowieku. Stanowią go nabyte umiejętności, wiedza, dobre zdrowie. To właśnie te umiejętności człowieka uznaje za jego osobisty majątek, a także majątek społeczeństwa, do którego należy⁸.

Teoria kapitału ludzkiego stała się istotnym elementem wszechstronnej analizy roli jakości czynnika ludzkiego w procesach ekonomicznych. Zgodnie z tą teorią, nakłady na podnoszenie jakości tego czynnika traktuje się w kategoriach czysto ekonomicznych, a dokładniej – jako inwestycje⁹.

Podobnie jak w inne formy kapitału, w kapitał ludzki można inwestować, można go akumulować i przenosić. Blaug¹⁰ stwierdza, że koncepcja kapitału ludzkiego, czyli „twardy rdzeń” programu badawczego zajmującego się kapitałem ludzkim to idea, że ludzie na różne sposoby wydają na siebie pieniądze, mając na uwadze nie tylko swe bieżące przyjemności, lecz również przyszłe zyski o charakterze pieniężnym i niepieniężnym¹¹. Zdaniem Beckera¹², kapitał ludzki jest wytwarzany indywidualnie przez wykorzystanie części swego czasu i zasobów pieniężnych na kształcenie i podnoszenie kwalifikacji zawodowych. Jak podaje Młokosiewicz¹³, istotną przeszkodą w wyjściu z biedy są niskie kwalifikacje osób mających trudności na rynku pracy i żyjących w trudnej sytuacji materialnej. Brak podwyższania kwalifikacji może przy tym z jednej strony wskazywać na zbyt małe rozumienie potrzeb kształcenia się, z drugiej zaś – na utrudnione możliwości realizacji potrzeb edukacyjnych. Znaczne rozmiary ubóstwa oraz utrzymywanie się tego zjawiska w czasie, wskazują na braki w zakresie kapitału ludzkiego, a więc w sferze wiedzy i kwalifikacji, które są aktualnie przydatne na rynku pracy oraz na niedomagania w zakresie kapitału społecznego, czyli relacji wspólnotowych, mogących mieć bardzo istotny wpływ na „uporanie się” z problemem biedy.

Od początku transformacji obserwujemy szybki wzrost doceniania kapitału ludzkiego w wymiarze zarówno makrospołecznym, jak i indywidualnym. Wychowanie i elastyczność intelektualna determinują obecnie pozycję zawodową znacznie silniej niż miało to miejsce w gospodarce nakazowo-rozdziałczej. Uwidacznia to m.in. ewolucja rozkładu dochodów. Już od 1990 r. udział gospo-

⁸ K. Atamańczuk, *Investowanie w kapitał ludzki*, Edukacja i Dialog, nr 4, Społeczne Stowarzyszenie Oświatowe, (<http://www.vulcan.edu.pl/eid/archiwum/1996/04/inwestowanie.html>, 06.06.2005).

⁹ W. Jarecki, *Koncepcja...*, wyd. cyt.

¹⁰ Tamże.

¹¹ M. Blaug, *Metodologia ekonomii*, Państwowe Wyd. Naukowe, PWN, Warszawa 1995, s. 304.

¹² J. Wilkin, *Instytucjonalne podstawy rozwoju gospodarczego*. Referat wygłoszony na Konferencji Jubileuszowej z okazji 10-lecia Wydziału Nauk Ekonomicznych, UWM w Olsztynie, pt. *Przekształcenia strukturalne gospodarki na przełomie wieków*. Olsztyn 25.05.2005.

¹³ G. S. Becker, *Human Capital*, New York 1975, s. 71.

darstw, w których głowa rodziny legitymuje się najwyższym poziomem edukacji rósł systematycznie w najwyższych decylach, kosztem gospodarstw osób z wykształceniem podstawowym, stanowiących jeszcze w końcu lat 80. widoczną grupę wśród najzamożniejszych. Międzynarodowe badania mechanizmów dystrybucji zarobków, przeprowadzone w sześciu krajach Europy Środkowo-wschodniej w 1993 r. wykazały, że w Polsce wpływ merytokratycznych kryteriów na wielkość zarobków stał się najbardziej wyraźny. Dyplom wyższej uczelni był tu wynagradzany najwyżej, najwyższa była także różnica między najniższym i najwyższym poziomem wykształcenia. Ludzie o wysokich kwalifikacjach nie tylko lepiej zarabiają, lecz także łatwiej znaleźć im dodatkowe źródła dochodów lub stworzyć sobie nowe miejsce pracy¹⁴.

Środowiska popegeerowskie stanowią wyodrębnioną grupę społeczną na obszarach wiejskich. Mimo że od likwidacji gospodarstw państwowych w rolnictwie minęło już kilkanaście lat, grupa ta nie straciła swojej odrębności i nie wykazuje tendencji zanikowych, wręcz przeciwnie, następuje utrwalanie się mechanizmów i postaw utrudniających asymilację społeczną tego środowiska¹⁵.

Do cech szczególnych byłych pracowników PGR, stawiających ich na przegranej pozycji w warunkach gospodarki rynkowej, wysokiej konkurencyjności na rynku pracy zaliczyć należy m.in.: niski poziom wykształcenia, wąskie, specyficzne kwalifikacje, mało przydatne do pracy poza rolnictwem uspołecznionym, izolację przestrzenną (osiedla popegeerowskie są zlokalizowane z dala od miast i centrów przemysłowych, w rejonach o niskim poziomie rozwoju gospodarczego), powszechność i długotrwałość bezrobocia, niski poziom aktywności zawodowej, bieda, duży zakres patologii społecznych.

Obecna sytuacja byłych pracowników PGR nie jest wyłącznie skutkiem przekształceń sektora państwowego w rolnictwie. Wynika ona bowiem również z uwarunkowań zewnętrznych, ogólnego stanu gospodarki, sytuacji rolnictwa, a szczególnie wpływu przeszłości, związanego z samą istotą PGR, wyrażającą się w stosunkach pracy i omnipotencją wspomnianych przedsiębiorstw wobec swoich pracowników¹⁶.

Z chwilą likwidacji PGR, przestał istnieć nie tylko zakład pracy, ale cała otoczką instytucjonalna tworząca środowisko pegeerowskie. Jednorazowe, gwałtowne i kategoryczne pozbawienie byłych pracowników PGR ich całego zaplecza socjalnego, funkcjonującego w poprzednim systemie, jest podstawowym problemem nękającym tę społeczność. Istnieje wiele przesłanek wskazujących na to, że duża część tych ludzi nie jest w stanie dostosować się do nowych warunków,

¹⁴ M. Młokosiewicz, *Kapitał...*, wyd. cyt.

¹⁵ E. Gucwa-Leśny, *Zmiany...*, wyd. cyt., s. 189–190.

¹⁶ L. Domańska, *Deprywacja potrzeb byłych pracowników państwowych przedsiębiorstw gospodarki rolnej*, Toruń 2003, s. 196.

w których życie wymaga odpowiedzialności i osobistej aktywności. Zniknął cały znany i bezpieczny świat z właściwym mu stylem życia. Niewiele z tego stylu da się przenieść do nowej rzeczywistości, co tworzy poczucie krzywdy, bezradności, zagubienia. Pogłębiająca się marginalizacja i pauperyzacja środowiska popegeerowskiego powoduje depryzację potrzeb osób wchodzących w jego skład¹⁷.

ZAŁOŻENIA METODOLOGICZNE BADAŃ

Celem badań było rozpoznanie i zobrazowanie głównych społecznych problemów mieszkańców osiedli popegeerowskich ze szczególnym uwzględnieniem ubóstwa. W niniejszym opracowaniu przedstawiono tylko wybrane wyniki badań dotyczące sytuacji życiowej i materialnej badanych. Podmiotem badań są byli pracownicy Państwowych Gospodarstw Rolnych (PGR), zamieszkujący wieś Księży Dwór, zlokalizowaną w południowo-zachodniej części woj. warmińsko-mazurskiego w gminie Działdowo. We wsi mieszka 840 osób w 172 gospodarstwach domowych, z czego 35 to gospodarstwa rolne, rolników indywidualnych, a 137 to gospodarstwa popegeerowskie. Zastosowano metodę sondażu diagnostycznego, a w jej realizacji posłużono się techniką badawczą zwaną kwestionariuszem wywiadu (*face-to-face*). W styczniu 2005 r. przeprowadzono badania wśród byłych pracowników PGR. Zakres czasowy analizy obejmuje lata 1989–2004. Badania empiryczne miały bowiem charakter dynamiczny. Zawarte w kwestionariuszu wywiadu pytania dały możliwość analizy interesujących zjawisk z okresu poprzedzającego badania, jak i ich predykcję na podstawie planów, ocen i oczekiwań respondentów. Zakres przedmiotowy obejmował warunki życia i stopień ubóstwa rodzin w 129 badanych gospodarstwach popegeerowskich.

PROBLEM UBÓSTWA BYŁYCH PRACOWNIKÓW PGR W ŚWIETLE WYNIKÓW BADAŃ

Pelen obraz biedy wymaga opisanie okoliczności, które sprawiły, że pewni ludzie zubożeli. Przyczyn biedy upatruje się w bezrobociu oraz niskich zarobkach i świadczeniach socjalnych, a także rosnących kosztach utrzymania. Skierowane do ankietowanych pytanie dotyczyło ich dalszych losów zawodowych po likwidacji PGR, w którym pracowali. Dane zamieszczone w tabeli 1 wskazują, iż 41 osób (31,78%) odpowiedziało, że po likwidacji PGR-u, w którym pracowało

¹⁷ E. Niedzielski, *Marginalizacja środowisk popegeerowskich – przejściowe zjawisko czy trwały proces?*, [w:] *Środowiska popegeerowskie – diagnoza stanu*, UWM, Olsztyn 2001, s. 7.

zostało bezrobotnymi i pobierało zasiłek. Mając świadomość, iż taka sytuacja szybko się skończy, aktywnie zajęli się poszukiwaniem pracy.

Tabela 1

Sytuacja zawodowa pracowników po likwidacji PGR

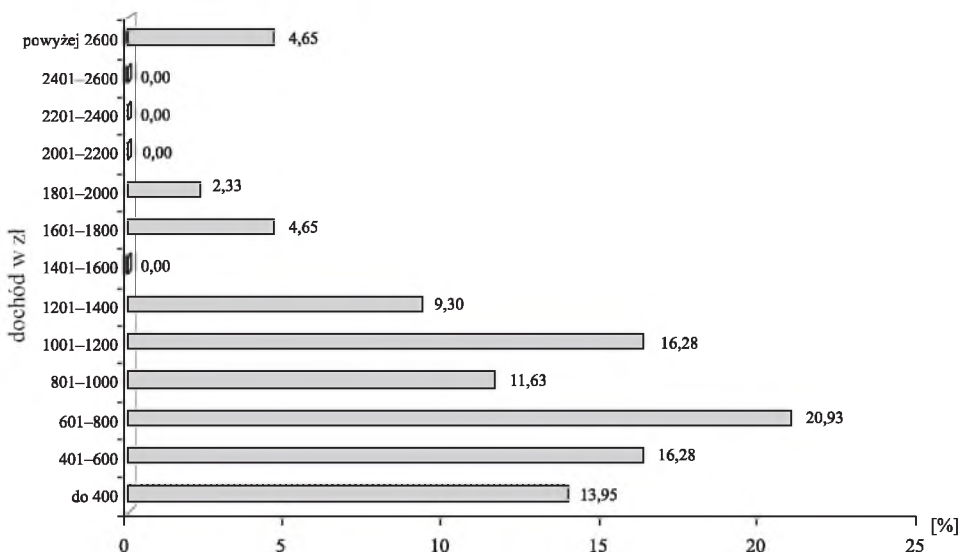
Lp.	Wyszczególnienie	Liczba osób	w %
1.	Bezrobotni i pobierający zasiłek niemartwiący się o przyszłość	2	1,55
2.	Bezrobotni pobierający zasiłek i zdobywający nowe kwalifikacje	22	17,05
3.	Bezrobotni pobierający zasiłek i aktywnie poszukujący pracy	41	31,78
4.	Podjemujący pracę u nowego właściciela (dzierżawcy)	28	21,71
5.	Właściciele (współwłaściciele, dzierżawcy) byłego PGR	0	0,00
6.	Zatrudnieni w nowym miejscu pracy	19	14,73
7.	Przejsie na emeryturę/rentę w momencie likwidacji PGR	11	8,53
8.	Przejsie na rentę/emeryturę przed likwidacją PGR	6	4,65
	Ogółem	129	100,00

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań.

W podobnej sytuacji znalazło się również 22 ankietowanych, którzy pobierając zasiłek, zdecydowali się na zdobycie nowych kwalifikacji celem szybszego znalezienia pracy. W dużo lepszej sytuacji znalazło się 47 ankietowanych (36,44%), spośród których 28 podjęło pracę w swoim miejscu zamieszkania lub na terenie gminy u nowego właściciela (dzierżawcy), a pozostałych 19 osób znalazło nową pracę. W chwili likwidacji PGR-u w Księżym Dworze 6 badanych było na emeryturze lub rencie, a 11 przeszło na zasiłki emerytalne lub rentowe. Dwie osoby spośród wszystkich badanych pobierały zasiłek, nie martwiąc się, co będzie w przyszłości.

Bezrobocie uznawane jest niewątpliwie za główną przyczynę biedy – wymienia je prawie połowa ankietowanych (48%). Przy rozważaniu różnych możliwości podjęcia pracy ponad 52,38% ankietowanych zaznaczyło odpowiedź, że są w stanie podjąć jakąkolwiek pracę dorywczą, 19,05% zgodziłoby się na podjęcie pracy poza miejscem zamieszkania, a 14,29% badanych przekwalifikowałoby się lub podjęłoby szkolenie w celu zwiększenia szans na uzyskanie pracy. Taki sam odsetek badanych zgodziłby się wyjechać za granicę, gdyby tylko mieli zapewnioną tam pracę.

Jedną z ważniejszych cech charakteryzujących status materialny rodziny są jej źródła utrzymania. One bowiem stanowią podstawę bytu i standardu życia rodziny. Dane liczbowe przedstawione na rysunku 1 wskazują, że najniższy, średni, miesięczny dochód z przedziału do 400 zł osiąga niecałe 14% badanych, a najwyższym, powyżej 2600 zł, dysponuje 4,65% respondentów.



Rys. 1. Struktura dochodu badanych rodzin.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań.

W badaniu dochodów istotnym punktem odniesienia jest minimum socjalne i minimum egzystencji^{18,19}. Kategoria minimum socjalnego wyznaczając linię niskich dochodów, umożliwia ocenę rozmiarów zagrożenia ubóstwem. Minimum egzystencji, zwane także minimum biologicznym, jest normatywnym modelem zaspokojenia potrzeb bytowo-konsumpcyjnych na niskim poziomie. Biorąc pod uwagę dane z IV kwartału 2004 r., wśród badanych gospodarstw domowych (w zależności od typu gospodarstwa domowego) poniżej minimum socjalnego żyje 86,05% badanych, a poniżej minimum egzystencji 65,11% rodzin.

Innym ważnym elementem wpływającym na kształtowanie się stopy życiowej rodziny oraz stopień zaspokojenia potrzeb jej członków są warunki bytowe, na które składa się m.in. sytuacja mieszkaniowa oraz wyposażenie gospodarstw domowych w przedmioty trwałego użytku, a także sprzęt gospodarstwa domowego. Wszystkie badane gospodarstwa domowe posiadały kuchnię, co najmniej jeden pokój i łazienkę. We wszystkich mieszkaniach była bieżąca woda, prąd oraz centralne ogrzewanie. W lodówkę i pralkę wyposażone są wszystkie gospodarstwa. Telewizor i odkurzacz posiada ponad 97% badanych. Ponad 41% an-

¹⁸ L. Domańska, *Deprywacja...*, wyd. cyt., s. 55, 196.

¹⁹ Wartości minimum socjalnego i minimum egzystencji dla poszczególnych typów gospodarstw domowych: P. Kurowski, *Minimum socjalne, minimum egzystencji, grudzień 2004 r.*, „Polityka Społeczna” 2005, nr 2.

kietowanych posiada kuchenkę mikrofalową, prawie 33% – samochód, niecałe 28% – magnetowid, 23% – komputer, a w 4,65% przebadanych gospodarstwach domowych jest kamera wideo.

Skalę codziennych problemów związanych z życiem osób w osiedlu popegeerowskim obrazuje dodatkowo analiza odpowiedzi na pytanie o sytuację materialną rodziny, na jakie wydatki mogą sobie pozwolić, a z jakich muszą zrezygnować całkowicie (tab. 2).

Tabela 2

Ocena sytuacji materialnej badanych rodzin

Lp.	Wyszczególnienie	Liczba	w %
1.	Pieniądzy nie wystarcza na żywność	15	11,63
2.	Pieniądzy wystarcza tylko na żywność	30	23,26
3.	Pieniądzy wystarcza na żywność i ubrania	6	4,65
4.	Pieniądzy wystarcza na żywność, odzież i opłaty	69	53,49
5.	Wystarcza na wszystko	6	4,65
6.	Wystarcza nam na wszystko, a część pieniędzy możemy odłożyć	3	2,33
Ogółem		129	100,00

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Ponad połowie respondentów (53,49%) pieniędzy wystarcza na żywność, odzież i opłaty, 23,26% ankietowanym pieniędzy wystarcza jedynie na żywność, a aż 11,63% badanych pieniędzy nie wystarcza na żywność. Tylko 6,98% osób twierdzi, iż pieniądze wystarcza na wszystko, z czego połowa jest w stanie odłożyć część zarobionych pieniędzy.

W literaturze przedmiotu stosowane są obiektywne i subiektywne analizy i kryteria oceny ubóstwa. Ubóstwo obiektywne to stan zdefiniowany przez badacza zewnętrznego. Ujęcie to jest wykorzystywane w analizach makrospołecznych o charakterze statystycznym. Natomiast subiektywne definicje ubóstwa przyjmują percepcję własnej sytuacji przez ludzi, traktują ubóstwo jako psychologicznie uświadomioną trudną sytuację członków badanej zbiorowości²⁰.

Ponad połowa analizowanych gospodarstw domowych (58,14%) oceniła swoją sytuację materialną jako przeciętną, 18,6% jako złą, 13,95% badanych postrzega aktualną sytuację materialną jako dobrą. Natomiast 9,30% ankietowanych uważa, że ich sytuacja materialna jest gorsza od złej.

Pozytywny jest fakt, że byli pracownicy PGR zdają sobie sprawę, że wykształcenie jest niezmiernie ważne, aby zwiększyć swoje szanse powodzenia w życiu. Dlatego też, mimo trudnej sytuacji materialnej, starają się stwarzać

²⁰ J. Kordos, *Komentarze w sprawie linii i mierników ubóstwa*, [w:] *Polska bieda. Kryteria. Ocena. Przeciwdziałanie*, pod red. S. Golinowskiej, IPiSS, Warszawa 1996.

swoim dzieciom takie warunki, które umożliwiają im zdobycie jak najlepszego wykształcenia. Konieczne jest większe wsparcie władz centralnych i lokalnych dla działań edukacyjnych podnoszących poziom wykształcenia dzieci i młodzieży ze środowisk popegeerowskich. W społeczeństwie niezamożnym, o bardzo ograniczonych zasobach, edukacja jest jedyną szansą awansu społecznego.

PODSUMOWANIE

Od likwidacji państwowych gospodarstw w rolnictwie upłynęło już kilkanaście lat. W związku z tym udział byłych pracowników PGR wśród bezrobotnych mieszkańców wsi zmalał (część z nich, stosunkowo najmniejsza – znalazła zatrudnienie, część przeszła na renty i emerytury, część zmarła, w wyniku czego obserwuje się zmniejszenie liczebności byłych pracowników PGR). Niestety, nie oznacza to jednak, że mamy do czynienia z problemem w mniejszej skali, wręcz przeciwnie – znaczne rozmiary ubóstwa w środowiskach popegeerowskich oraz utrwalanie się tego zjawiska wskazują na pogłębianie się trudnej sytuacji, w jakiej analizowane środowisko się znalazło. Niewątpliwie źródłem takiego stanu rzeczy jest niska jakość zasobów ludzkich w zakresie wiedzy i kwalifikacji nieprzydatnych na współczesnym rynku pracy. Wśród badanych nie było żadnej osoby z wykształceniem wyższym, 18,6% miało wykształcenie średnie, 27,91% legitymowało się wykształceniem podstawowym, 53,49% – zawodowym. Prace, które wykonywali kiedyś w PGR nie były skomplikowane, więc ich kwalifikacje są niskie i wąskie, nie dziwi też fakt, że bez podwyższania kwalifikacji, doskonalenia zawodowego, w erze gospodarki informacyjnej byli pracownicy PGR nie są konkurencyjni na rynku pracy. Zbiorowość ludzi ubogich charakteryzuje się m.in. niskim poziomem wykształcenia, przypisaniem do miejsca, wielodzietnością rodzin. W warunkach gospodarki nakazowo-rozdzielczej pakiet socjalny w rolnictwie państwowym przyciągał do pracy zwłaszcza ludzi niewykształconych, o niskich dochodach, pozbawionych perspektyw zawodowych. Bieda środowisk popegeerowskich jest nie tylko pochodną przemian społeczno-gospodarczych naszego kraju, ale ma swoje źródło w przeszłości.

W badanej społeczności, wskutek likwidacji PGR w Księżym Dworze pracę utraciło ponad 50% respondentów. Z przeprowadzonych badań wynika, iż liczba aktualnie bezrobotnych uległa nieznacznej zmianie. Blisko 49% ankietowanych nadal poszukuje pracy. Przedłużająca się sytuacja braku środków do życia, bezrobocie „rodzinne” czy „dziedziczone”, bieda rodzin wielodzietnych są świadectwem zagrażającego lub już faktycznie istniejącego zjawiska dziedziczenia biedy, trwałej marginalizacji, prowadzącej do ukształtowania się polskiej odmiany *underclass*. W badanych rodzinach cały wysiłek koncentruje się na zaspokojeniu bieżących potrzeb, a nie na przyszłości.

Najniższy, średni miesięczny dochód wynosi 400 zł i osiąga go prawie 14% badanych gospodarstw domowych. Najwyższy dochód plasuje się w przedziale powyżej 2600 zł, a osiąga go ponad 4,5% rodzin respondentów. Poniżej minimum socjalnego żyje ok. 86% członków badanych gospodarstw domowych, a poniżej minimum egzystencji ponad 65%. Oceniając przyszłość, 25% respondentów stwierdziło, iż sytuacja materialna będzie coraz trudniejsza, 93% ankietowanych oczekuje pomocy materialnej. Bariera ekonomiczna jest podstawowym ograniczeniem planów edukacyjnych młodzieży ze środowisk popegeerowskich.

Wydaje się, że pomoc oferowana środowiskom popegeerowskim przez różnego rodzaju instytucje powinna mieć charakter zindywidualizowany i ukierunkowany. Wsparcie należałoby skierować zwłaszcza do ludzi młodych. Zakres i formy pomocy powinny uwzględniać cechy osobowe byłych pracowników PGR. Konieczne jest systemowe rozwiązanie tego problemu. Brak pomocy z zewnątrz może prowadzić do zablokowania szans wejścia młodego pokolenia na rynek pracy, a w dalszej konsekwencji przyczynić się do utrwalenia, a nawet pogłębienia obecnej, niekorzystnej sytuacji oraz reprodukcji ubóstwa.

LITERATURA

- Atamańczuk K., *Inwestowanie w kapitał ludzki*, Edukacja i Dialog, nr 4, Społeczne Stowarzyszenie Oświatowe, (<http://www.vulcan.edu.pl/eid/archiwum/1996/04/inwestowanie.html>, 06.06.2005).
- Becker G. S., *Human Capital*, New York, 1975, s. 71.
- Blaug M. *Metodologia ekonomii*, Państwowe Wyd. Naukowe, PWN, Warszawa 1995.
- Domańska L. *Deprywacja potrzeb byłych pracowników państwowych przedsiębiorstw gospodarki rolnej*, Toruń 2003.
- Gucwa-Leśny E. *Zmiany poziomu życia i ich społeczne uwarunkowania*, [w:] *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*, pod red. M. Morody, Wyd. Naukowe Scholar, 2002.
- Jarecki W. *Koncepcja kapitału ludzkiego*, [w:] *Kapitał ludzki w gospodarce*, pod red. D. Kopycińskiej, Wyd. PTE, Szczecin 2003, <http://mikro.univ.szczecin/bp/pdf>, 06.06.2005).
- Kleer J. *Rynek jako mechanizm różnicujący gospodarkę i społeczeństwo*, [w:] *Dziesięć lat po okrągłym stole. Stan gospodarki i stan nauk ekonomicznych w Polsce*, UW, 2000.
- Kordos J. *Komentarze w sprawie linii i mierników ubóstwa*, [w:] *Polska bieda. Kryteria. Ocena. Przeciwdziałanie*, pod red. S. Golinowskiej, IPiSS, Warszawa 1996.
- Metelska-Szaniawska K., Milczarek D., *Polityczne czynniki reform gospodarczych w krajach postsocjalistycznych – przykłady badań empirycznych*, [w:] *Czym jest ekonomia polityczna dzisiaj?*, pod red. J. Wiklina, UW, 2004.
- Młokosiewicz M., *Kapitał społeczny i kapitał ludzki a kwestia ubóstwa*, [w:] *Kapitał ludzki w gospodarce*, D. Kopycińskiej, Wyd. PTE, Szczecin 2003, <http://mikro.univ.szczecin/bp/pdf>, 06.06.2005).

- Niedzielski E. *Marginalizacja środowisk popegeerowskich – przejściowe zjawisko czy trwały proces?*, [w:] *Środowiska popegeerowskie – diagnoza stanu*, UWM, Olsztyn 2001.
- Wilkin J., *Instytucjonalne podstawy rozwoju gospodarczego*. Referat wygłoszony na Konferencji Jubileuszowej z okazji 10-lecia Wydziału Nauk Ekonomicznych, UWM w Olsztynie, pt. *Przekształcenia strukturalne gospodarki na przełomie wieków*. Olsztyn 25.05.2005 r.
- Kurowski P. *Minimum socjalne, minimum egzystencji, grudzień 2004 r.*, „Polityka Społeczna” 2005, nr 2.

Human Capital and Poverty Issues in post-State-owned Farms Communities

Summary

The paper shows that education and intellectual flexibility currently determine the professional position of employees much stronger than in the socialist system. In the market economy former employees of State-owned farms possessing specific mentality developed during work in the State-owned sector in agriculture, possessing narrow qualifications and usually a very low level of education in their vast majority found themselves in the lost positions within the social – economic system of our country.

Coherent, long-term comprehensive actions are needed to solve the problems of former State-owned farms communities. The efforts of institutions established and authorized to take up initiatives aiming at improvement of the situation of former State-owned farms should also be integrated and coordinated. Particular attention should be focused on preventing inherited unemployment and poverty in the young generation, which already exists today. It seems that good education is the only opportunity for social advancement. As a consequence, there is the need to support all activities aimed at improvement of education for children and youth from former State-owned farms to improve the quality of human capital and increase competitiveness of such people in the labor market.